

Przez marynarzy za bardzo groźne i niebezpieczne, a dziś jest ono jednym wielkim kąpieliskiem, jednym z najpiękniejszych w Europie. Ciągnie się ono od południa aż do znanego wybrzeża kąpielowego na wyspie Fanö, mającej najszybsze i najlepsze połączenie ze Skandynawią i Anglią. W stronie północnej wybrzeże kąpielowe dochodzi aż do miejscowości Skagen, uwiecznionej przez poetów i malarzy. Król duński posiada tam małą wile, przepięknie położoną.

Zachodnie wybrzeże Jutlandji jest pierwszorzędnym terenem turystycznym, posiadającym sporo atrakcji. Na całym tym terenie spotyka się do dnia dzisiejszego liczne ślady pogan, którzy mieszkali tu przed wiekami. Kraj ten pokrywa dziś przeważnie olbrzymie plantacje, które świadczą o niezmordowanej duńskiej energii i pomysłowości. Środek Jutlandji, to teren czysto historyczny, posiadający wiele pamiątek. I tak np. nad jeziorem Viborg wznosi się wspaniała wieża kościelna, a wewnątrz miejscowej katedry zdobną prace malarza duńskiego Skovgarda. Dalej widzimy Jellinge, słynne ze wspomnień i pamiątek po królu Haraldzie Blaatanda, który miał zaprowadzić w Danji chrześcijaństwo. Bardziej na północ leży Silkeborg, otoczone jeziorami Himmelbjerg i górą tej samej nazwy. Widok stamtąd jest czarujący, podziwiany przez tysiące turystów. Wybrzeże wschodnie, obramowane lasami wzgórzami, przecinają malownicze fjordy, a dalej na północ leży stolica Jutlandji Aarhus. — Słynny na całej kuli ziemskiej cement, wyrabiany jest w miejscowości Aalborg.

Niemca tu może piękniejszego zakątku jak okolica Flensborg-fjordu oraz wyspa Als z licznymi zabytkami starodawnego kultury. Najważniejszym zaś portem Danji, miejscem wywozu produkcji duńskiej do Anglii jest port Ejsberg. Ośrodek zaś kraju stanowi wyspa Fünen. W żadnej może okolicy Danji nie łączy się tak dobitnie dobrobyt i piękno w jedną harmonijną całość, jak właśnie w tym miejscu. Okolice miasta Svendborg, jak i bardziej na południe leżące miejscowości mają czarujący wygląd. Stolicą zaś Fünen jest Odense ze starym historycznym kościołem, a w mieście tem w r. 1805 urodził się bajkopisarz Andersen. Przed dwoma laty ku czci jego urządzano tu wspaniałe uroczystości.

Jednak najwięcej turystów zwraca się w stronę wyspy Seeland ze stolicą Kopenhagą. Z Kopenhagi prowadzi asfaltowane szosy do Roskilde, gdzie od wieków znajdują się groby rodziny królewskiej, a dalej do uroczego miasta Sorø, gdzie spoczywają szczątki założyciela Kopenhagi biskupa Absalona. Dwie wyspy, leżące stąd na południe mianowicie Lolland i Falster były w 12 wieku odwiedzane przez plemiona Wenedów, a nazwy niektórych miejscowości są reminiscencjami pobytu w tych okolicach plemion słowiańskich.

Wyspa Bornholm jest perłą Bałtyku. Leży ona w pobliżu Skaana i najwięcej może wabi turystów. Przyjeżdża tu mnóstwo Polaków, Niemców i Szwedów. Nie brak tam pięknego wybrzeża doskonale nadającego się do kąpiei, żywej ziemi uprawnej, lasów, skał i łąk. Małe wsie rybackie pełne są wędzarni śledzi. Wiele też zobaczyć można starych okragłych kościółków, ruin i in-

nych rzeczy, godnych zwiedzenia. Bornholm ma połączenie okrętowe prawie z każdym państwem a prócz tego z Kopenhagi kursują codziennie piękne luksusowe okręty do Rönne i z powrotem. Ceny hotelowe są stosunkowo niskie, a jest to bardzo ważnym momentem, przyciągającym turystów. T. W.

Niemcy o konferencji genewskiej

Wskutek nieprzybycia premiera Tardieu konferencja zakończyła się fiaskiem

Berlin, 28. 4. (Tel. wł.). Prasa niemiecka przepełniona jest telegramami z Genewy, które naogół stwierdzają fiasko konferencji z powodu nieprzybycia premiera Tardieu. Prasie prawicowej dostarcza to argumentów dla krytycznego oświecenia polityki kanclerza Brueninga. „Vossische Zeitung” podkreśla natomiast, że kanclerz zdołał uzyskać u delegacji amerykańskiej i angielskiej pełne zrozumienie dla równou-

prawienia Niemiec w sprawie rozbioru. Poza tem w sprawie odszkodowań zdołano wreszcie ustalić termin konferencji lozańskiej oraz przekonać państwa wierzytelskie, że muszą się liczyć z faktem niemożności płacenia odszkodowań przez Niemcy.

Min. Zaleski zatrzymał się dziś, wracając z Genewy, przez kilka godzin w Berlinie, poczem udał się do Warszawy. D.

Starcie z policją w obronie eksmitowanego

Porządek przywróciło 150 policjantów, uzbrojonych w karabiny

Berlin, 28. 4. (PAT). W Halle podczas eksmisji jednego z lokatorów doszło dziś do formalnej bitwy między policją a komunistami, którzy stanęli w obronie eksmitowanego. Gdy nadjechał wóz meblowy, eskortowany przez policję, z okien domu padł szereg strza-

łów, na co policja odpowiedziała salwą. Po naciągnięciu posiłków w sile 150 policjantów, uzbrojonych w karabiny, otoczono okoliczne domy kordonem i dopiero wtedy zdołano przeprowadzić eksmisję.

Aresztowano szereg osób.

Hitlerowcy w senacie gdańskim

Gdańsk, 28. 4. (PAT). Dzisiejsza „Danz. Volksstimme” donosi o pogłoskach, krążących w sferach rządowych na temat dążeń hitlerowców do wzięcia czynnego udziału w senacie. Hitlerowcy mają podobno domagać się oddania im wiceprezesa senatu i dwu miejsc senatorów. O ile dążenia ich nie zostałyby uwzględnione, mają oni dążyć do nowych wyborów.

O prezydenturę Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 28. 4. (PAT). Rzecznicy, śledzący przygotowania do kampanji wyborczej, oświadczyli, iż prezydent Hoover zapewnił już sobie taką ilość głosów republikańskich, która pozwoli mu na ponowny wybór.

Mimo, że wielu demokratów zobowiązało się popierać kandydaturę Franklina Roosevelta, gubernatora stanu Nowy Jork, wybór jego wydaje się być rzeczą nieprawdopodobną.

Nowa latarnia morska na Helu

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). — Urząd morski projektuje budowę w najbliższym czasie na półwyspie helskim na t. zw. „Górze Szwedzkiej” nowej latarni morskiej.

Ma ona być wyposażona w najnowsze urządzenia słuchowe, radiotechniczne i akustyczne. Koszta budowy wynio-

szą około 400 tys. zł. Roboty potrwać kilka lat.

Po wybudowaniu nowej latarni zostanie zgaszona czynna obecnie latarnia w Borze. (w)

Podziemny tunel w Warszawie

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). — U zbiegu ulic Zakroczymskiej i Krajewskiego podczas robót ziemnych natrafiono na ślady podziemnego tunelu.

Prowadził on do Cytadeli i zachował się bardzo dobrze. (w)

Podpalacz dla przyjemności

Białogród, 28. 4. (PAT). Policja aresztowała w okolicach Lublany młodego człowieka, który podpalił 26 chłopskich domów. Aresztowany zeznał, że dokonał podpalenia dla przyjemności przyglądania się płomieniom.

Chłopi chcieli zlynchować podpalacza. Policja z trudem zdołała go uratować.

Tajemniczy zgon

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). — We czwartek zrana zmarł we Lwowie w niewytlumaczonych okolicznościach aspirant policji Tadeusz Szymczyk.

Po zamordowaniu komisarza Czechowskiego przez Ukraińców Szymczyk objął kierownictwo brygady politycznej i specjalnie poświęcał się sprawom ukraińskim. Ostatnio badał sprawy zamordowania pos. Hołówk i kom. Czechowskiego. (w)

dem go trafił. Potem mówiono, że to Szłoma strzelał, na znak, żeby tłum szedł naprzód. Szukano go, ale znikł. Jakoś wszystko przeszło, ale to były bardzo przykre i niespokojne czasy.

— Hm, — zamyślił się. Przykre i niespokojne czasy...

— Siadał, gotowe, — zapraszała do stołu. Wielką łyżką nalewała gęstą zupę do talerzy.

Gdy wstał, spojrzał jeszcze mimochodem na podwórze. W polu jego widzenia ukazał się w tej właśnie chwili stróż, krocząc obok drugiego człowieka, ubranego jakby po wojskowemu, lecz z cywilną czapką. Szli wolno, pograżeni w rozmowę. Podszedł tłumaczyl coś, gestykulując żywo, tamten miał głowę opuszczoną. Józefa przykuło do miejsca. Tym obcym niewątpliwie był sierżant! Czegoż się kreć wokół kamienicy?

— No, cóż tam widać? — Anna podeszła swoim kołyszącym się krokiem. Położyła rękę na jego ramieniu i wychyliła się ku oknu. — Z kimże tam spaceruje podszedł? — Czuli, jak się do niego przytuliła nieznacznie. Spłynęła nad uspakajającą falą szczęścia.

Dwaj mężczyźni przystanęli tymczasem w środku podwórza, odwrócili się i podnieśli głowy, bez słowa patrząc w ich, właśnie w ich okna.

Pożar tartaku

Kraków, 28. 4. (PAT.) W Myślenicach wybuchł dziś nad ranem pożar w tartaku Jana Hołuja. Ogień zniszczył tartak, stolarnię i kotłownię. Szkody wynoszą 145 000 złotych.

Napad bandytów

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). — W nocy ze środy na czwartek w Kolbie, wie pod Mińskiem Mazowieckim bandyci napadli na rodzinę jednego z gospodarzy.

Trzy osoby zamordowali a trzy ciężko zranili, poczem zrabowali płytę gramofonową, gramofon i krowę. (w)

Samobójstwa we Lwowie

Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). We czwartek po południu zastrzelił się we Lwowie najwybitniejszy na terenie lwowskim działacz „sanacyjny” Alfred Tęczarowski, zraną zaś popełnił samobójstwo na cmentarzu Łyczakowski syn b. prezesa Dyr. Kolej, Barwicza. (w.)

„Chaco” płynie do Gdyni

Paryż, 28. 4. (Tel. wł.). Według doniesień agencji Havasa z Barcelony, argentyński statek straceńców „Chaco” wypłynął dziś z tamtejszego portu, biorąc kurs rzekomo na Gdynię.

Przedhistoryczne groby

Łódź, 28. 4. (PAT.) We wsi Bechcice koło Lutomska natrafiono na przedhistoryczne groby z drugiego wieku przed Chrystusem.

Groby znajdują się w obstawie kamiennych, w której pomieszczone są wielkie urny, wypełnione szczątkami ciał spalonych.

Kradzież klejnotów chińskich

Pekin, 28. 4. (PAT). Z grobowca ks. Tsai Li, matki b. cesarza chińskiego Puyi, obecnie prezydenta republiki mandzurskiej, skradzione zostały klejnoty, bezcennej wartości.

Księżna Tsai Li popełniła samobójstwo w ostatnim roku panowania dynastji mandzurskiej w Pekinie i z tego powodu zwłoki jej pochowane zostały w grobowcu pod Pekinem a nie w grobowcu dynastji w Mukdenie, gdzie zazwyczaj chowani są wszyscy członkowie tej dynastji.

Policja aresztowała dotychczas 2 osoby, podejrzane o kradzież.

Znowu samobójstwo na prowincji

W Mochach w pow. wolsztyńskim powiesił się pomocnik kupiecki Roman Kustosz z Poznania. Powodem rozpaczliwego kroku były trudne warunki materialne i bieda, w jaką denat popadł w ostatnim czasie. (k)

ANTONI KAWCZYŃSKI

ŁUNA NAD MIASTEM

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy)

10)

IV.

Gień nabiera kształtów

Ania krzątała się żwawo w kuchni, doglądała garnków, chodząc dookoła stołu w izbie i nakrywała do obiadu. Przyglądał jej się, przysunawszy stół do okna z pelargonjami i czując błogie ciepło słońca na plecach. Miała kształtne, silne, młode nogi, a gdy się nachylała, rozkładając obrus, miękkie i okrągłe jej linie podrywały w nim uczucie dumy i niecierpliwości, aby wreszcie zabezpieczyć dla siebie ten skarb.

Sierżant...

Nie, spokój jego był dziś zamącony zupełnie. Trudno byłoby mu zdobyć się na niefrasobliwą weselość, jaką cieszył ją zawsze w tych cichych, słodkich godzinach południa. Spotkanie położyło mu się ciężarem na piersi, choćby tego nawet przyznać nie chciał. Dziwaczne zdarzenie! Może

śnił wówczas? Przeszłość, której odmówił już był prawa bytu w swoim życiu, wracała, niby niewygodna tajemnica. Strzał i krew... Jak Szłoma, brat szweca Zylbera. Opowiedzieć? Ale poci niepokoić Anię.

— Co tobie dzisiaj? — Stała nagle przed nim i podniosła mu palcem głowę. Zauważyła przecież jego nastroj! Dobrze jest na świecie i słonecznie świeci.

— Wiesz, — zaczął z nagłym ożywieniem, — ten stary Zylber chyba docna zwarjował.

— To pocziwe żydzisko, — odrzekła. Poszła znów do kuchni i mieszała różowy miąższ w garnku. Widział ją niby obrazek w ramach drzwi. — Zaczął opowiadać o jakimś Szłomie, — ciągnął dalej, by ją zainteresować. — Co to właściwie za tajemnicza historia? Zawsze coś mówi o ojcołójcy, o komunistach?

— Każde dziecko to zna. — Podniosła na niego wzrok i podeszła do progu: — Szłoma, to brat Zylbera. Ciągłe miewał jakieś awantury. Mówił, że to agitator sowiecki. Kiedyś były tu demonstracje podczas strajku. Zyl jeszcze wówczas stary Zylber. Bał się strasznie, że mu zdemułają sklepik. Właśnie zapuszczał załuzje, gdy ktoś strzelił i jakimś cu-

Józef czuł, jak ręka na jego ramieniu stała się nagle cięższa i mocniej go pochwyciła. Spojrzał zdumiony: Anna była zmieszana w najwyższym stopniu. Patrzyła rozszerzonymi oczyma i zdawało się, że błędnie z każdym uderzeniem serca więcej. Położyła rękę na pierś i otworzyła usta, jakby ciężko jej było odychać.

Potem zdobyła się na jakiś odruch. Postąpiła krok naprzód, schwyłała się ramy okiennej i wychyliła daleko. Tamten na dole krzyknął coś, co brzmiało jak: — hej! — i podniósł rękę. Wówczas bezgłośnie, powoli, jakby zahypnotyzowana, odpowiedziała dłoń. Była biała jak płótno, drżała. Sierżant skinął stróżowi i szybkimi krokami zmierzał ku bramie.

— Cóż to znaczy? — domagał się odpowiedź Józef, potrząsając jej ramieniem. — Cóż to znaczy? Cóż to znaczy?

— O Boże, o Boże, — szeptała, zamykając oczy, jakby pragnęła skupić się i odzyskać równowagę.

— Któż to jest? Powiedźże wreszcie, ktoś to taki? — Ciągłe jeszcze potrząsał jej ramieniem.

— Kosiński wrócił, młody Kosiński, — wypowiedziała pośladekmi wargami, podnosząc ku niemu oczy, w których drżały łzy. (C. d. n.)

KALENDARZYK

Piątek, 29 kwietnia 1932.

Słońce: wschód 4.26 — zachód 19.14 —
długość dnia 14 godzin 48 min.
Księżyc: wschód 2.45 — zachód 12.23 —
po ostatniej kwadrze.
Kal. rzk.: Piotr M. — jutro Katarzyna.
Kal. słow.: Sławogost — jutro Chwali-
sław.

Zebrania

Dziś o 17 Sodalicja Pań Miejskich (sekcja eucharystyczna), w sali biblioteki U. P., ul. Ratajczaka 4-6;
o 19.30 Koło Absolwentek VI szkoły wydziałowej (kółko towarzyskie), w auli;
o 20 Tow. „Stary Przemysł”, w Domu Kupiectwa, ul. Zwierzyniecka 12;
o 20 Stronnictwo Narodowe, u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 20 Korporacja Kupców Chrześcijańskich — walne zebr. w sali Domu Kupiectwa Polskiego, ul. Zwierzyniecka 12;
o 20 Tow. Uczniów Handlowych (sekcja Zw. Pracown. Kupieckich), w Domu Kupiectwa, ul. Zwierzyniecka 12.
Jutro o 20 „Sokół” Okr. Pozn. (sekcja pływacka) — nadzwyczajne zebranie w gospodzie na boisku sokolem.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka „Pod Złotym Lwem”. Stary Rynek 75. — Apteka Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1. — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76. — Apteka „Pod Eskulapem”, pl. Wolności 13.
Łazarz: Apteka „Przy parku Wilsona”, ul. Marsz. Focha 47.
Wilda: Apteka „Fortuna”, Górna Wilda 96. — Apteka przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22. — Apteka „Pod Opatrznością Boską”, ul. Dąbrowskiego 76.
W innych dzielnicach miasta pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Lekarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego, św. Marcin nr 59, I pr. udziela porad bezpłatnie — Kobiety: w poniedziałki od godziny 17-18; mężczyźni: we wtorki od godziny 17-18.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Piotra Schillera o godz. 17.30 z kaplicy cment. na Łazarzu.

Licytacje

Dziś o 11 ul. Wroniecka 4 (licytacja likwidacyjna) — zeszyty szkolne, koperty, etykiety, serwetki, albumy, książki do nabożeństwa, teki, walizki, piłki, lichterze, krzyże, obrazki, figurki, zabawki, kalamarze, broszki itd.;
o 11.30 al. Marcinkowskiego 20 — pokój stołowy, sypialnia, 2 saloniki, kredens, 3 szafy, 6 umywalni, 2 gotownalnie, 4 łóżka, 38 krzeseł, 17 foteli, 40 m gabrieliny i adamaszku, urządzenie warsztatu stolarskiego.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Hrabia Luxemburg”.
Teatr Polski: Dziś — „U mety”.
Teatr Nowy: Dziś — „Lekkomyślna siostra”. — Występ Przybyłko - Potockiej.

Trójbarwni rycerze

Narodowa młodzież akademicka po odzyskaniu niepodległości, świadoma swych celów i zadań, poczęła się organizować. Najlepszą formą organizacji, która wymaga nierzaz zaparcia samego siebie, ujęcia własnego temperamentu w karby, to korporacja. — To instytucja, która nobilituje giermka na rycerza i wciela go do swego rodu korporacyjnego. Korporacyjne te rody są bardzo silne i złączone serdecznością wzięmi. Kto w czasie służby giermkowskiej wykazał się godnym trójkolorowej wstęgi rycerskiej, ten na całe życie staje się członkiem rodziny korporacyjnej. Zajmujący barwnie napisany, ilustrowany pięknymi zdjęciami artykuł o życiu korporacji przynosi ostatni (18) numer „Ilustracji Polskiej”. W tym samym numerze znajdują czytelnicy ciekawy, również ilustrowany feljton p. t. „Z mroków pańszczyzny ku światłu”, o powiadający o niezwyklej kolei życiowej zmarłego niedawno 90-letniego wójta z Dzikowa w Małopolsce, który pozostawił cenne pamiętniki, znane już z dwóch wydań. Na czasie jest feljton p. t. „Anglia na rozdwoju”, warto przeczytać o budowie tamy Hoovera, która będzie największym dziełem technicznym bieżącego stulecia. Uzupełnieniem pięknego, obfitego w treść i bogato ilustrowanego numeru są artykuły pomniejszych, wreszcie zwykłe działki stałe, jak odcinek powieści, nowela, mody, bajka dla dzieci, humor, kącik dla czytelników itp.

Walne Zebranie Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich

Wczoraj w lokalu Koła Towarzystwa odbyło się doroczne walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich.

Obrady zgromadzenia w obecności licznie zgromadzonych członków prezesa Syndykatu, red. Bohdana Jarochowskiego. Obradom przewodniczył wiceprezes p. red. Kaźmierczak a do pióra powołano p. red. Danielewskiego.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu za r. 1931-32 przedłożył p. red. Jarochowski, poświęcając gorące wspomnienie zmarłemu w roku sprawozdawczym członkowi Syndykatu, śp. red. Józefowi Siemianowskiemu oraz prezesowi Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich, śp. Zdzisławowi Dębickiemu. Pamięć zmarłych zasłużonych dziennikarzy uczczono przez powstanie z miejsc.

Sprawozdanie kasowe za ubiegły rok administracyjny oraz preliminarz budżetu na rok przyszły przedłożył skarbnik Syndykatu, p. red. Ujma. W imieniu komisji rewizyjnej referował p. red. Żakowski, wnosząc o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium.

W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp. red. Fikus, red. Fengler, red. Kędziński, red. Piotrowski, red. Gerzałeb, red. Winiewicz, red. Tranda, dr. Niesiołowski, red. Żakowski, red. Gutsche i inni, poczem jednogłośnie uchwalono zarządowi absolutorium.

W dalszym ciągu obrad zebrani

przyjęli uchwałę w sprawie opodatkowania członków Syndykatu na kształcenie siorót po śp. red. Janie Dąbskim.

Po przyjęciu wniosku zarządu w sprawie nieprzyjmowania do Syndykatu dziennikarzy Niemców oraz po załatwieniu szeregu innych spraw przystąpiono do wyborów.

Wynik wyborów do zarządu był następujący: prezesem po raz piąty wybrano red. Bohdana Jarochowskiego („Kurjer Poznański”), wiceprezesem — red. Jana Kaźmierczaka („Nowy Kurjer”), sekretarzem — red. Szymona Nawrockiego („Ilustracja Polska”), skarbnikiem — red. Wiktora Ujmy („Kurjer Poznański”), jako ławników — red. Czesława Kędzińskiego („Kurjer Poznański”), red. Józefa Kisielewskiego („Tęcza”) i red. Kazimierza Żakowskiego (Agencja Wschodnia). Do komisji rewizyjnej weszli pp.: red. Zdzisław Tranda (Polska Agencja Telegraficzna — Pat.), dr. Marjan Chelmikowski („Kurjer Poznański”) i red. Józef Winiewicz („Dziennik Poznański”).

Do sądu koleżeńskiego weszli pp.: red. Jerzy Harniczek („Kurjer Poznański”), mag. Jerzy Gutsche i red. Adam Piotrowski („Oreodownik Wielkopolski”), jako członkowie, a jako zastępcy pp.: red. Leszek Gustowski, red. Antoni Kawczyński („Ilustracja Polska”) i red. Henryk Śmigielski (I. K. C.).

Obrady, które trwały zgórą 4 godziny, zakończono o godz. 10 wiecz. (k)

Zajście w tartaku państwowym

Wskutek nieporozumień o płace doszło do starcia z policją, przyczem zabity został 1 robotnik

Warszawa, 28. 4. (PAT). Dnia 26 b. m. zastrajkowało około 400 robotników w tartaku państwowym w Hajnowce (pow. bielski) na tle nieporozumienia o płace. W godzinach popołudniowych, gdy do tartaku zgłosiła się 3-cia zmiana robotników, strajkująca 2-ga zmiana chciała siłą niedopuszczyć do podjęcia pracy, wobec czego musiała in-

terwenjować policja, która rozproszyła tłum i aresztowała kilku podżegaczy.

Dn. 27 bm. w godzinach porannych ponowili się awantury o charakterze bardziej agresywnym, co zmusiło policję do interwencji. Podczas zajścia padły w kierunku policji strzały rewolwerowe, od których zabity został robotnik Jan Werpachowski.

Walne Zebranie członków Giełdy w Poznaniu

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie członków Giełdy w Poznaniu w obecności komisarza Mieczysława Naruszewicza, b. prezesa Izby Skarbowej w Poznaniu.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa dyr. Tadeusza Adamczewskiego sprawozdanie za rok 1931 wygłosił makler Stefan Kukowski. Mimo niekorzystnych warunków gospodarczych Giełda wykazuje ca. 13% milj. obrotów, t. j. małą zwykłą w stosunku do roku poprzedniego.

Do Rady Giełdowej wybrano na dalsze 3 lata: dyr. Tadeusza Adamczewskiego, dyr. Pawła Mrozowskiego i dyr. dr. Zakrzewskiego. Do komisji rewizyjnej: dyr. Mrozowskiego, dyr. Wellengera, dr. Wincentowicza i dr. Zakrzewskiego.

Konkurs gotowania na gazie

Dyrekcje Targów Poznańskich i gazowni miejskiej w Poznaniu organizują konkurs gotowania na gazie. Po pisy odbędą się podczas Targów Poznańskich w czasie od 1 do 8 maja. Na terenie Targów Poznańskich w specjalnym pawilonie urzęda gazownia miejska interesujące pokazy. Uczestnikami kursu mogą być panie, które zgłoszą się w zamiarze ubiegania się o nagrody. Nagród jest kilka. Konkurs odbywać się będą codziennie w czasie między godz. 16 a 18. Ostateczne ustalenie wyników nastąpi w ostatnim dniu konkursu, t. j. 8 maja.

Wpisy pań, chcących uczestniczyć w tych ciekawych zawodach, przyjmują się w składzie gazowni miejskiej przy ul. Nowej. Tam też uzyskać można bliższe informacje, co do szczegółów konkursu. (k)

Wieczór literacko-muzyczny

W dniu 4 maja rb. w auli gimn. żeńsk. im. gen. Zamoyskiej przy ulicy Matejki 8 odbędzie się o godz. 20 „Wie-

czór literacko-muzyczny” z łaskawym współudziałem p. Lucji Pieprzówny, śpiewaczki estradowej, p. Veiglówny, pianistki i p. Tadeusza Paprzycey. — Akompanjament objęła łaskawie p. Jadwiga Komorowska. Prócz tego w części literackiej wystąpi klub poetycki „Prom” z własnymi recytacjami.

Czysty dochód przeznaczony jest na kolonje letnie dla najbardziej potrzebujących uczennic. Wstęp dla dorosłych tylko 1 zł, dla młodzieży 50 gr.

Nagły zgon

Wczoraj około godz. 22 zmarł na udar serca właściciel posiadłości na Główniej, 63-letni Michał Lisiecki, członek miejscowego Bractwa Kurkowego.

Śp. Lisiecki zastał nagle i zmarł podczas rozmowy z członkami swej rodziny. (jar.)

Zwłoki noworodka

W kościele OO. Franciszkanów w Poznaniu znaleziono wczoraj wieczorem na skrzyni ze świecami duży karton. Po otwarciu go, w paczce znaleziono zwłoki kilkudniowego noworodka płci męskiej.

Zwłoki odstawiono do Zakładu Medycyny Sądowej. Władze wdrożyły śledztwo. (k.)

Nieznany wisielec

W lesie pod Moraskiem znaleziono na drzewie na wysokości około czterech metrów zwłoki niezanego wisielca. Przy oględzinach zwłok, niewykazujących śladów gwałtownej śmierci, nabrano przekonania, że jest to trup samobójcy, którego z braku dokumentów nie można było rozpoznać.

Denat, około 27-letni smukły mężczyzna, wzrostu 1,71 m, blondyn o ciągłej twarzy i niebieskich oczach, ubrany był w poduszoną granatowego koloru odzież, nieprzemakalny płaszcz, czarne buty, białą koszulę w fioletowe paski i zielonkawą krawat. W kieszeniach denata znaleziono 3 zł w drobnej monecie. (k.)

Szpieg sowiecki

Paryż, 28. 4. (PAT.) W miejscowości Saint Louis policja aresztowała w pobliżu granicy szwajcarskiej pewnego osobnika (o czym podawaliśmy już), co do którego istnieją podejrzenia, że pełnił on rolę szpiega na rzecz Sowietów.

Jest to Henryk Vercallano, liczący lat 35, a podający się za mularza. W chwili aresztowania znaleziono przy nim kwestjonariusze i cyfry, dotyczące różnych punktów z dziedziny obrony narodowej, oraz 24.000 dol.

Vercallano przewieziono do Paryża, gdzie podczas przesłuchiwań twierdził, że otrzymał polecenie od nieznanego mu osobników przewiezienia do Szwajcarii dokumentów i pieniędzy.

Identyfikacji aresztowanego jeszcze nie ustalono. Osadzono go narazie w więzieniu paryskim pod zarzutem szpiegowstwa. Jako obrońcę wybrał sobie adwokata Cachina, komunistycznego posła.

Prowokacja hitlerowska

Berlin, 28. 4. (KAP.) Parafia św. Anny w Monachjum ogłosiła protest przeciwko bezprawnemu wywieszeniu na wieży tego kościoła przed wyborami do sejmiku hitlerowskiej flagi.

W proteście p. odkreślono, że gmach kościelny w żadnym wypadku nie może służyć do celów propagandy partyjnej i zastrzegą się prawo zarządu parafii do uczynienia z powyższego faktu użytku na drodze sądowej.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Sztuka wielkiego pisarza Karola Huberta Rostworowskiego „U mety” ukaże się w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem.

W niedzielę o godz. 4 popołudniu wesóło i pogodna krotoczwila K. Dunin-Markiewicza i Mieczysława Fijałkowskiego „Sprawa honorowa”. Ceny miejsc niższe.

Doskonała artystka sceny krakowskiej, niezapomniana Roxy, p. Jadwiga Zaklicka, rozpocznie występy na scenie Teatru Polskiego w przyszłym tygodniu. Pierwszy występ słynnej artystki odbędzie się w komedii angielskiej, którą reżyseruje dyrektor Teatru Krakowskiego, p. Teofil Trzcinski.

Z Teatru Nowego

Dziś oraz w sobotę i niedzielę wystąpi gościnnie Maria Przybyłko-Potocka tylko trzy razy w głośnie komedii Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra”.

Mistrzowska kreacja, jaką ta największa ze współczesnych artystek polskich stwarza w charakterystycznej roli Heleny Topolskiej, żony przemysłowca, należy do rzędu arcydzieł aktorskich, jakie widuje się niezwykle rzadko i jest przepełniona tak porywającym humorem, że widownia stale wybucha homerycznym śmiechem.

Sposobność ujrzenia tej znakomitej artystki stała się najważniejszym ewenementem dnia dla całej kulturalnej publiczności.

Z Teatru Wielkiego

Dziś arcywesóło „Hrabia Luxemburg”. Ceny miejsc na to przedstawienie od 30 gr do 2 zł.

Zainteresowanie zapowiedzianą na sobotę premierą głośnie opery wielkiego kompozytora francuskiego J. Bizeta p. t. „Polawiacze pereł” jest bardzo duże. W rolach czołowych gościnnie wystąpią: światowej sławy sopranistka H. Lipowska, znakomity tenor St. Roy, pierwszy baryton Opery Warszawskiej, Aug. Wiśniewski i K. Urbanowicz.

W niedzielę po raz drugi „Polawiacze pereł”.

Z Teatru Narodowego

W niedzielę, 1 maja, o godz. 3 popołudniu po raz ostatni śliczna bajeczka p. t. „Czerwony Kapturek”. Pomyślnie tańce i piękne śpiewy będą zachwyty u małych widzów. O godz. 5-tej popołudniu jeszcze raz świetna sztuka historyczna p. t. „Ogniem i Mieczem”, a o godz. 8 wieczorem Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło”. — Bilety na wszystkie przedstawienia nabyć można w firmie A. Szrejbrovski, ul. Gwarna 20 od 50 gr do 1,50 zł.

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. św. Marcina 37 albo w redakcji pisma naszego!

Wywiad z Przybyłko-Potocką

Gościnne występy największej ze współczesnych artystek polskich na scenie Teatru Nowego

„Pan stanie tutaj — nie, nie, bardziej na lewo... a pan zechce usiąść na tym fotelu...”

— Panią poproszę trochę ku środkowi — o, tak — i niech się pani oprze o stół...

— Teraz proszę uważać — w chwili, gdy ona wejdzie, rzucamy się wszyscy ku niej — pan z kwiatami — a pan z białym, szczęśliwym uśmiechem...

— A więc — podchodzimy do niej, doprowadzamy ją do krzesła bardzo ostrożnie, jak coś niesłychanie kruche i cennego... Sadowimy ją wśród ciągłych ceregieli...

Informuje p. Maria Przybyłko-Potocka w czasie próby z ostatniego aktu „Lekkomyślna siostra”.

Znakomita gwiazda scen stołecznych, kreująca w sztuce Perzyńskiego kapitalną w swym komizmie rolę Heleny Topolskiej, żony przemysłowca i brata „lekkomyślnego” Mani — sama reżyseruje, udzielając współgrającym artystom swych cennych wskazówek.

W grze p. Przybyłko-Potockiej tyle jest maestrii i taka niezgłębiona siła komizmu i humoru, że, przybywszy do Teatru Nowego, celem powitania wielkiej artystki i uzyskania z nią wywiadu, zasiadziałem się na widowni, wsłuchany i wpatrzony w mistrzowską kreację gościa i przepyszne montowanie całości. Świetnie stawiane sytuacje, niezwołnione ani na chwilę tempo, a przedewszystkiem interpretacja p. Przybyłko, wykończona artystycznie do najdrobniejszego szczegółu, pociągają tak silnie i interesują tak intensywnie, że dopiero przy powtórnym zaproszeniu na scenę zdołałem oderwać się od tej kapitalnej sztuki.

Powitany uprzejmie przez p. Przybyłko-Potocką, która dla mnie przebrała próbę, spieszę przedewszystkiem wyrazić radość całego kulturalnego Poznania z powodu jej występów, stanowiących niebywałą ucztę artystyczną, poczem próbuję interwiewować:

— Czy występ pani w Teatrze Nowym ograniczy się tylko do „Lekkomyślna siostra”, czy też ujrzymy panią jeszcze w innej sztuce?

— Przez trzy dni gram „Lekkomyślną siostrę”, a potem dyr. Rudkowski ma zamiar wystawić „Pierwszą panią Frazerową”, w której to sztuce gram rolę tytułową bardzo przeziębioną ukochaną. Jak pan zapewne wie — kryję się w niej pod autorytet — siwizny, gram bowiem w siwej peruczce i wyglądam podobno wcale — wcale...

Ucieszeni zapowiedzią dalszych występów artystki — pytamy:

— A czemu, zdaniem pani, należy przypisać niezwykle powodzenie ostatniego wznowienia „Lekkomyślna siostra” w Warszawie, naturalnie niezależnie od zrozumiałej atrakcji, jaką jest udział pani w tej sztuce?

— Widzi pan — „Lekkomyślna siostra” szła ostatnio ponad 70 razy i to jest dowodem, że sztuka ta nie tylko nie straciła ze swej aktualności, ale wprost przeciwnie — może nawet zyskała — zważywszy nasze obecne stosunki i charakter powojennego milieu salonowego.

Publiczność reaguje na nią wprost cudownie, ustawicznie brawą przerywając tok akcji, a to wpływa dopingująco na aktora...

— Jak się Pani czuje w Poznaniu?

— Doskonale. — Poznań bardzo lubię i mam dla niego sentyment, a publiczność poznańska, zawsze reagująca tak żywo na wszelkie przejawy artystyczne, jest jedną z najbardziej wyrobionych teatralnych publiczności — tylko, dodaje p. Przybyłko — czy pan nie sądzi, panie redaktorze, że fakt, iż „Lekkomyślna siostra” była już grana w Poznaniu — osłabi cokolwiek zainteresowanie tą sztuką?

— Przenigdy, przecież publiczność przybywa w pierwszym rzędzie dla zobaczenia kreacji Pani, o której dzienniki stołeczne wyrażały się entuzjastycznie...

Nie chcę zabierać drogiego czasu droższej podróży artystce i wychodzę pod niezwykle silnym wrażeniem, że publiczność, która z pewnością gromadnie zapelniała spektakle wielkiej artystki — odniesie niecodzienne i głębokie zadowolenie artystyczne.

Roźmieszczenie eksponatów na Targach Poznańskich

Roźmieszczenie eksponatów na tegorocznych Targach Poznańskich będzie następujące:

W Pawilonie 4, tj. Pawilonie Handlowym na lewo od głównego wejścia na Targi, znajdować się będzie dział wełny i kino propagandowe PAT, w pawilonie 5 delegat ministerstwa przemysłu i handlu będzie wydawał pozwolenia na przywóz. Poza tem będą się znajdowały w Biurze Obsługi Publiczności — informacja, Biuro Zniżek Kolejowych, Biuro „Orbis”, Czerwony Krzyż, Policja, Biuro Spedytorów Hartwig, oraz telefony publiczne. W pawilonie nr. 6 rozszerzony w roku bieżącym dział spożywczy, w pawilonie 7 dział papierniczy i chemiczny, w pawilonie 8 nasennictwo, zdobienie balkonów i pokaz kwiatów. W pawilo-

Stronictwo Narodowe

Koło Śródmieście

Miesięczne zebranie odbędzie się dziś, w piątek, 29 kwietnia o g. 20 w sali p. Jarockiego (ul. Masztalarska 8). Referat wygłosi

p. poseł Mieczysław Fijałkowski

n. t. „Dobrobyt miast a kryzys rolny”. Wstęp wolny również dla członków innych kół Stronictwa Narodowego. O punktualne przybycie prosi

ZARZĄD.

nie 9, gdzie podczas Wystawy Komunikacji były samoloty — samochody, motocykle, rowery, opony, turystyka i sport. W pawilonie 10 obszerny dział gospodarstwa domowego, meble i urządzenia wnętrz oraz wszystko, co służy do taniości w codziennym życiu, zaczynając od taniej odzieży i obuwi, a kończąc na taniem urządzeniu mieszkania. W hali 12 dział szkła, porcelany oraz pokazy Gazowni i Elektrowni, w hali 13 obce państwa, udziały oficjalne, dział metalowy. Na placu kolumnowym, jak zwykle maszyny rolnicze.

W roku bieżącym będą użyte 2 nowe hale, a mianowicie 8 i 9, które w ubiegłym roku nie były użytkowane, podczas gdy nie będzie użyty Pałac Targowy. Nowa przestrzeń zajęta wynosi 6 000 m., podczas gdy parter Pałacu Targowego, zajęty w roku ubiegłym wynosi 4 000 m. Wobec tego ogólna powierzchnia Targów zajęta w roku bieżącym będzie zwiększona.

Wejścia na Targi będą od Westybuli pod kolumnami oraz wejście główne naprzeciwko Wieży Górnolaskiej.

Wielki pożar

Wczoraj przedpołudniem wybuchł olbrzymi pożar we wsi Chotynin (pow. wieluński), wskutek czego spłonęło doszczętnie 7 zabudowań gospodarskich. Straty wynoszą około 50 000 zł.

Przyczyną pożaru był przypuszczalnie wadliwie zbudowany komin w jednym z mieszkań.

Krwawe bójk

W czasie sprzeczki, wynikłej między Janem Pęchą z Bolesławca a Antonim Bogusiem z Lubnic w pow.

wieluńskim, Pęcha, uderzył drągiem swego przeciwnika tak mocno w głowę, że ten skutkiem pęknięcia i naruszenia mózgu wkrótce zmarł.

W Śniatkowicach w pow. wieluńskim w czasie sprzeczki Franciszek Korcza uderzył praktykanta rolnego Józefa Kurzawę kamieniem w głowę, co spowodowało pęknięcie czaszki i krwotok. Kurzawa zmarł w szpitalu.

Obu przestępców oddano do dyspozycji władz sądowych w Wieluniu.

Nagroda szopenowska w Japonji

Warszawa, 28. 4. (PAT.) Z inicjatywy znanego entuzjasty Chopina i mecenasa muzyki, markiza Tokugawy, Tow. japońsko-polskie w Tokio ufundowało nagrodę w wysokości 1 500 zł, pragnąc w ten sposób zmanifestować żywe zainteresowanie się kulturą polską, a szczególnie konkursem chopinowskim.

Po zabójstwie dyr. Köhlera

Warszawa, 28. 4. (PAT.) Dochodzenia policyjne w sprawie zabójstwa generalnego dyrektora Zakładów Zyrardowskich Köhlera będą zakończone w najbliższym czasie. Wkrótce też ma zapadć decyzja, czy zabójca Błachowski postawiony będzie przed sądem doraźnym.

Jutro przybędzie do Warszawy żona zamordowanego z synem i córką. Najprawdopodobniej pogrzeb śp. dyr. Köhlera odbędzie się nie w Warszawie, lecz w Lozannie.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 28 kwietnia 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	57,31	47,40	32,75	—	—	380,20	57,70	79,80
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,40	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173,52	100 Gd gld.	174,42	—	82,83	—	—	—	651,50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	211,75	—	—	15,37	—	355,—	805,75	122,40	169,70
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	—	71,47	59,07	26,11	—	—	—	72,15	99,95
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,526	610,—	—	—	20,34	3,07	—
Budapeszt	6	155,90	100 pengó	—	—	—	31,—	—	—	—	—	—
Holandi	2 1/2	238,88	100 gld hol.	360,25	206,60	170,97	9,02	—	10,28	—	208,70	289,—
Kopenhaga	5	238,88	100 k d.	—	—	84,83	18,24	—	—	—	104,00	142,—
Londyn	3	43,38	1 funt szterl.	32,57	18,704	15,45	—	—	93,—	124,67	18,92	26,25
Nowy York	3	8,91,41	1 dolar	8,884	5,1063	4,217	365,—	—	25,38	33,81	515,—	713,20
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr franc.	34,99	20,18	16,615	92,99	—	—	132,25	20,28	28,08
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,80	15,10	12,485	123,—	—	—	—	15,25	21,13
Rzym	6	172,—	100 l.	45,67	—	21,67	71,25	—	130,60	174,65	26,48	37,20
Szwajcaria	2	172,—	100 fr szwajc.	172,72	99,15	81,89	18,85	—	493,—	657,25	—	138,55
Sztokholm	5	238,88	100 k. szw.	—	—	77,18	19,75	—	—	—	94,50	130,—
Wiedeń	7	125,43	100 szyling.	—	—	52,05	31,—	—	—	384,50	—	—

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER”, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczyliwych wypadkach wszystkich liszajów, nawet liszajów ropnych, ranach u nóg egzemii, przyszcach, wyrzutach, wszelkiego rodzaju czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznanie. Jeżeli bez skutku zwrot pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry bez portorjum. n.w. 4425

Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN”, Gdańsk 2, Hundegasse 43.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 30 kwietnia b. r. o godz. 9 przed poł. przy ul. Działuńskich 3 sprzedam publicznie największą dającą za gotówkę:

2 regały z czcionkami z wszystkimi zastawami, 2 koźły z czcionkami i wszystkimi zastawami, biurko z krzesłem, bibliotekę, maszynę do cięcia papieru, maszynę do szycia drutem i aparat do odbijania korekt.

T. Bartkowiak, kom. sądowy z pol. Poznań, Wały Jagiello 3.

p 392

Przedpłata

na maj 1932 za oba wydania razem włącznie tygodniowego do datku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,82, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zaskądzie, straszków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1176, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

ŚWIEŻY

Łosoś Wiślany

poleca p 393

Józef Głowiński

Poznań, ul. Gwarna 13

11 POKOJE UMEBL.

Umeblowany czysty, elektryczność Gen. Prądzińskiego 11 m. 3. zdw 53 960

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Szukam

posługi z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 778

Dziewczyna

z lepszej rodziny, poszukuje posady do wszystkiego lub za pokojową. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 53 777

Starsza

posługaczka sumienna, szuka posady z gotowaniem od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdw 53 774

Początkująca

siła biurowa, poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 53 764

Posługi

od 1—7 poszukuje uczciwa dziewczyna w śródmieściu. Oferty Kurjer Pozn. zdw 53 775

Panna

w krytycznym położeniu poszukuje posady jako szwaczka, bufetowa lub innej. Oferty Kurjer Pozn. zdw 53 881

Uczciwa dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 781

Pracznia

poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 794

Posługaczka

młodsza, czysta, uczciwa, poszukuje pracy lub prania. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 53 787

Uczciwa

poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 53 884

Posługaczka

z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 53 886

Dziewczyna

uczciwa poszukuje posady do wszystkiego od 1. 5. Oferty Kurjer Pozn. zdw 53 887

Urządźnik gospodarczy zamilowany rolnik - hodowca, zmieni posadę jako samodzielny lub pod dyspozycję. 7 lat praktyki, u obecnego chlebobawcy 4 lata. Oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego pod zdw 53 513

Dziewczyna

młodsza z dobrej rodziny szuka posady do wszystkiego do 1 lub 2 osób. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 972

Poszukuje

posady z praniem i gotowaniem od 1. 5. najchętniej na wyjazd wiek średni. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 961

Dziewczyna

szuka posady za pokojową lub do wszystkiego do lepszego domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 187

Osoba

inteligentna, godna zaufania w ciężkich warunkach szuka posady choć za życie i mieszkanie. Zna dobrze gospodarstwo, smacznie gotuje zna szycie. Świadectwa, rekomendacje. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 185

Dziewczyna

do wszystkiego z skromnym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 168